

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 226 (8614)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek 3 października 1978 r.

Nakład: 130.732

A

Cena 1 zł

Delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR składa wizytę w Bułgarii

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — składa oficjalną, przyjacielską wizytę w LRB delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA.

Jedność zasadniczych interesów, zgodność stanowisk i bliźnie współdziałanie we wszystkich zasadniczych sprawach. Dajmy obecnie wspólnie do tego, aby podkreślić je znaczenie silniejszymi materialnymi związkami współpracy gospodarczej, a także silniejszymi społecznymi związkami we wszystkich dziedzinach życia, w tym nauki, kultury i turystyki. Będzie to dobrze służyć pogłębianiu socjalistycznego budownictwa w obu krajach co jest głównym celem naszych marksistowsko-leninowskich partii. Będzie to dobrze służyć wielkiej sprawie jedności i rozwoju naszej wspólnoty, całej socjalistycznej rodziny narodów.

We wspólnym komunikacie podpisanym z okazji wizyty w

ciąg dalszy na str. 2

Edward Gierek na centralnej inauguracji roku akademickiego w Katowicach

30-lecie Śląskiej Akademii Medycznej

KATOWICE (PAP) — Blisko półmilionowa rzesza studentów z 90 uczelni w całym kraju rozpoczęła 2 bm. kolejny, 34-ty w Polsce Ludowej rok akademicki 1978/1979. Jest to zarazem pierwszy krok realizacji przez szkolnictwo wyższe doniosłych uchwał XII Plenum KC PZPR, stawiających przed nauką zadania jeszcze pełniejszego udziału we wszechstronnym rozwoju Ojczyzny.

Na centralne uroczystości, odbywające się w Katowicach przybył, serdecznie witany przez młodzież, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR: Edward Gierek.

W inauguracji wzięli udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Zdzisław Grudziński, Mieczysław Jagielski, Stanisław Kamień i Andrzej Werblan.

Obecni byli: minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Marian Siłwiński, kierownik Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Janusz Górski, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego — Bolesław Grześ, przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski, władze partyjne i administracyjne województwa w Katowicach — Zdzisław Legowski.

Gospodarzem uroczystości była Śląska Akademia Medyczna im. Ludwika Waryńskiego, obchodząca w br. jubileusz 30-lecia swojej działalności. Odznaczona w 1948 r. Orderem Sztandaru Pracy. W klasie uczelnia ukończyła dotychczas ponad 5 tys. lekarzy różnych specjalności. Jej impulsem do rozwoju naukowego i dydaktycznego jest przede wszystkim z najwyższymi problemami wielkopracowniowego regionu: medycyna pracy i ochrona naturalnego środowiska człowieka. W 4 wydziałach akademii w Katowicach, Zabzu i Sosnowcu kształcą się obecnie ponad 5200 studentów. Uczelnia stanowi zaledwie dużą bazę specjalizacyjną i dokształcającą dla czynnych zawodowo kadr lekarskich oraz prowadzi rozległą działalność kliniczną.

Wojewódzka hala widowiskowo-sportowa w Katowicach: na wielkiej widowni zaszli nauczyciele akademicki i najlepsi spośród 50 tys. studentów śląsko-zagłębiowskich szkół wyższych — przyszli lekarze, inżynierowie, ekonomiści, humaniści, pedagodzy,

artyści. Obecni są przedstawiciele zjednoczeń i przedsiębiorstw wielkiego przemysłu, współpracujący z uczelniami w ramach rad społecznych. Licznie przybyli absolwenci jubilatki — Śląskiej AM, stanowiący obecnie trzon kadry lekarskiej w regionie. Są rodzice dziewcząt i chłopców przyjmowanych do grona akademickiej społeczności — pracownicy miejscowych kopalni, hut i fabryk; są reprezentanci młodzieży pracującej i szkolnej woj. katowickiego.

Brzmiał uroczysty „Gaudamus”. Zgodnie z tradycyjnym ceremoniałem na salę wkraczał senat: 7 uczelni woj. katowickiego. Z całego kraju przybyli rektorzy szkół wyższych i I sekretarze komitetów uczelnianych PZPR.

Serdeczną, długo nie milknącą owacją witają zgromadzeni Edwarda Gierka.

Otwierając uroczystości rektor Śląskiej AM — prof. J. JAN JONEK podkreślił, iż rok akademicki inauguruwany jest w regionie, którego historia wiąże się nierozdzielnie z ciężką pracą ludzką i ogromnym umiłowaniem Ojczyzny, w którym dopiero władza ludowa pozwoliła na realizowanie marzeń wielu pokoleń o awansie kulturowym i naukowym tej ziemi. Waga i siła — tworzą od podstaw leżący już nie tylko w kraju ośrodek nauki. Powstanie przed 30 laty Śląskiej Akademii Medycznej, wraz z rozwojem całego katowickiego środowiska nauki, jest symbolem przeobrażenia, jakie dokonało się i dokonuje pod przewodnictwem partii na drodze budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Minuta milczenia uczelni zebrała pamięć zmarłego niedawno ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, wybitnego uczonego i działacza, posia na Sejm PRL z ziem.

ciąg dalszy na str. 2

Uznanie dla ludzi żniwnego trudu

Trwają rozszerzone sesje GRN

WARSZAWA (PAP) — Rzeczości, gospodarskiej ocenie przebiegu żniw oraz konkretnym sposobom realizacji najważniejszych tegorocznych i przyszłorocznych zadań rolnictwa poświęcone są odbywające się obecnie w całym kraju rozszerzone sesje gminnych i miejsko-gminnych rad narodowych.

Na forum tym wspólnie ustalają się o należyte wyznaczenie zadań gminnych i powiatowych, aby sprawnie zbierać wszystkie plody żniwa, właściwie je zagospodarować oraz w odpowiednim czasie wykonać planowane zasiewy i siewy, w tym z możliwością występowania na terenach występowania nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną żywności. W tym celu — przez rolników, władze gmin, przedstawicieli SKR, GS i innych placówek współpracujących ze wsią

— decydują o tych sprawach i harmonizują realizację najważniejszych zadań ma w tym roku szczególnie znaczenie: na przeprowadzenie wszystkich robót jest bowiem znacznie mniej czasu niż zwykle, a przecież zasiać trzeba na czas i w jak najkrótszym terminie zbierać wszystkie plody będące rezultatem całorocznego wysiłku rolników.

W sesjach gminnych rad narodowych

ciąg dalszy na str. 2

Wręczenie nagród „TRYBUNY LUDU”

WARSZAWA (PAP) — W gmachu KC PZPR odbyła się 2 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród przyznawanych w związku z tradycyjnym świętem organu KC PZPR „Trybuny Ludu” — tegorocznym laureatom. W uroczystości wzięli udział członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Laureatów i gości, a wśród nich członków Rady Redakcyjnej „Trybuny Ludu” powitał

redaktor naczelny dziennika — Józef Barecki.

Wręczenia nagród dokonał Jerzy Łukasiewicz, który złożył wyrażenie serdecznych gratulacji w imieniu Sekretariatu KC PZPR i Rady Redakcyjnej „Trybuny Ludu”.

W uroczystości wzięli udział kierownicy wydziałów KC PZPR, członkowie Rady Państwa, rządu, kierownictwo organizacji młodzieżowych, działacze państwowi i społeczni, redaktorzy naczelni prasy, przedstawiciele wydawnictw.



Immatrykulacja studentów I roku Filii UW w Białymstoku. Dokonuje jej rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr ZYGMUNT RYBICKI. Fot. Z. Lenkiewicz

Jedenasta inauguracja roku akademickiego w Filii UW

Rok akademicki 1978/1979 rozpoczęła wczoraj Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W ciągu 10 lat istnienia pierwszej uniwersyteckiej uczelni w Białymstoku Filia wykazała ponad 3,5 tys. absolwentów, w tym około 800 magistrów. Obecnie jest najliczniejszą szkołą wyższą w Białymstoku; zdobywa tu wiedzę blisko 5 tys. osób w czterech wydziałach (systemem dziennym i zaocznym).

W uroczystej inauguracji, która odbyła się w sali Teatru im. Węgliki, uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz, sekretarz KW — Halina Piotrowska — Olszak, wicewojewoda białostocki — Mikołaj Hapuniak, wicewojewoda suwalski — Jan Szumiło, przedstawiciele zaprzyjaźnionych uczelni zagranicznych — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Halle — prof. dr Joachim Conrad oraz prorektor Uniwersytetu w Grodnie — prof. dr Sergiusz Grabuś. Serdecznie witani byli także — wieloletni rektor Uniwersytetu Warszawskiego, twórca białostockiej Filii — prof. dr Stanisław Turski oraz pierwszy kierownik Filii — doc. dr Eugeniusz Nicyporowicz i prof. dr Andrzej Jezierski.

Do publiczności przemówił rektor „UW” prof. dr Zygmunt Rybicki, otwierając nowy rok akademicki.

Następnie Władysław Juszkiewicz udekorował pracowników Filii wysokimi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

Przyznawanie nagród twórcom i działaczom kultury ma w naszym mieście kilkuletnią tradycję. Uchwalano ludzi najbardziej zasłużonych w tworzeniu i upowszechnianiu kultury.

W tym roku przyznano dwadzieścia tego typu nagród. Otrzymał je: działacz kultury, choreograf „Kurpi Zielonych” — Wiesław Dąbrowski w uznaniu pracy dydaktycznej i artystycznej, reżyser Marian Giełma w uznaniu osiągnięć artystycznych w dziedzinie teatru, kustosz służby bibliotecznej — Urszula Lewicka za wieloletnią ofiarę pracy na rzecz rozwoju czytelnictwa i bibliotek, kompozytor, wybitny dyrygent Jerzy Maksymiuk za działalność artystyczną na Ziemi Białostockiej, red. Julia Noak za twórczą działalność publicystyczną, redaktor Karol Olender za szczególne osiągnięcia w dziedzinie publicystyki i propagandy regionu w Telewizji Polskiej, pisarz — Aleksander Omilianowicz za działalność literacką związaną z Ziemią Białostocką, działacz amatorskiego teatru z Siemiatycz — Zofia Piętko w uznaniu twórczych osiągnięć w upowszechnianiu teatru, prof. dr Ignacy Felician Tłoczek w uznaniu zasług w dziedzinie ochrony ludowego budownictwa drewnianego wsi białostockiej, twórca teatru, wychowawca młodzieży akademickiej — Jan Wilkowski za wybitne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki artystycznej, działaczka kultury — Leokadia Ziemińska w uznaniu osiągnięć istotnych dla rozwoju kultury ludu pracy oraz zespół Redakcji Literackiej Polskiego Radia i Telewizji w Białymstoku w składzie: Janina Raczowska, Teresa Kudelska, Wiesław Janicki i Andrzej Jankowski.

ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

WRĘCZENIE DOROCZNYCH NAGRÓD TWÓRCOM I DZIAŁACZOM KULTURY

Przyznane zostały doroczne nagrody przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej i wojewody białostockiego twórcom i działaczom kultury z okazji inauguracji roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1978/79. Uroczystość miała miejsce wczoraj w siedzibie Muzeum Okręgowego w Ratuszu w obecności przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta z I sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym WRN — Władysławem Juszkiewiczem na czele. Gości powitał wicewojewoda białostocki — Zenon Świątek.

Przyznawanie nagród twórcom i działaczom kultury ma w naszym mieście kilkuletnią tradycję. Uchwalano ludzi najbardziej zasłużonych w tworzeniu i upowszechnianiu kultury.

W tym roku przyznano dwadzieścia tego typu nagród. Otrzymał je: działacz kultury, choreograf „Kurpi Zielonych” — Wiesław Dąbrowski w uznaniu pracy dydaktycznej i artystycznej, reżyser Marian Giełma w uznaniu osiągnięć artystycznych w dziedzinie teatru, kustosz służby bibliotecznej — Urszula Lewicka za wieloletnią ofiarę pracy na rzecz rozwoju czytelnictwa i bibliotek, kompozytor, wybitny dyrygent Jerzy Maksymiuk za działalność artystyczną na Ziemi Białostockiej, red. Julia Noak za twórczą działalność publicystyczną, redaktor Karol Olender za szczególne osiągnięcia w dziedzinie publicystyki i propagandy regionu w Telewizji Polskiej, pisarz — Aleksander Omilianowicz za działalność literacką związaną z Ziemią Białostocką, działacz amatorskiego teatru z Siemiatycz — Zofia Piętko w uznaniu twórczych osiągnięć w upowszechnianiu teatru, prof. dr Ignacy Felician Tłoczek w uznaniu zasług w dziedzinie ochrony ludowego budownictwa drewnianego wsi białostockiej, twórca teatru, wychowawca młodzieży akademickiej — Jan Wilkowski za wybitne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki artystycznej, działaczka kultury — Leokadia Ziemińska w uznaniu osiągnięć istotnych dla rozwoju kultury ludu pracy oraz zespół Redakcji Literackiej Polskiego Radia i Telewizji w Białymstoku w składzie: Janina Raczowska, Teresa Kudelska, Wiesław Janicki i Andrzej Jankowski.

ciąg dalszy na str. 2

Jesień-78

Rolnicy nadrabiają opóźnienia

★ ZAKOŃCZONO JUŻ ŻNIWA ★ TRWAJĄ
SIEWY I WYKOPKI ★ WIĘCEJ TROSKI O PA-
SZE

Poprawa pogody umożliwiła przyspieszenie prac na polach. Praktycznie zakończono już żniwa. Jedynie w woj. suwalskim pozostały niewielkie arealy zbóż. Po przykrych doświadczeniach rolnicy przyspieszają wszystkie prace. Wykopy są już znacznie zaawansowane, natomiast siewy odmin opóźnienie co o blisko dwa tygodnie.

W związku z tym rolnicy wykorzystują każdy pogodny dzień. Ostatnia niedziela była dniem pracy w całym regionie.

Na plantacjach, gdzie maszyny nie wejdą, rolnicy kopią motykami. Niemniej na większości pól zbiór ziemniaków można zmechanizować. SKR nie dysponują wystarczającą ilością kopaczek.

Wraz z wykopkami trwa gromadzenie pasz na zimę. Sporządza się kiszki z traw i kukurydzy, a także ziemniaków. Słabe tempo tych prac budzi obawy czy zdąży się zgromadzić planowaną ilość pasz na zimę. Trudności powoduje niedostatek urządzeń do sprzątku kukurydzy oraz ko-



H. Jabłoński przyjął ambasadora Norwegii

WARSZAWA — Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 2 bm. w audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Norwegii Olave Moltke-Hansen, który złożył listy uwierzytelniające.

Zapowiedź utworzenia nowego rządu w Libanie

BEJRU — Prezydent Libanu Elias Sarkis zapowiedział w poniedziałek, że zamierza powołać rząd składający się z polityków, co powinno pomóc w rozwiązaniu kryzysu politycznego w kraju. Obecny rząd Libanu składa się z ludzi nie związanych z żadnymi partiami politycznymi, co zresztą swojego czasu było uważane, że środki na rozwiązanie tego samego kryzysu. Rząd polityczny nie utrzymał jednak próby czasu.

Zakończenie posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG

ŁÓDŹ — 2 bm. w Ustale Bator zakończyło się 17 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w którym uczestniczyli delegacje krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego — a także Jugosławii.

Tematem obrad były m. in. aktualne problemy związane z realizacją kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej oraz ocena realizacji postanowień XXXII sesji RWPG.

Spotkanie Gromyko — Vance

WASZINGTON — 1 bm. Andrzej Gromyko spotkał się z sekretarzem stanu USA — Cyrussem Vancem, z którym omówił problemy stosunków radziecko-amerykańskich, a przede wszystkim sprawy związane z zawarciem porozumienia o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Brytyjskie wizyty krytycznego okrętu w Gdyni

GDANSK — 2 bm. zakończyła się 5-dniowa wizyta krążownika w Gdyni okrętu Królewskiej Marynarki Wojennej W. Brytanii HMS „London”. Okręt cumował w reprezentacyjnej części portu — przy Nabrzeżu Pomorskim. Cumujący przy Nabrzeżu Pomorskim HMS „London” był udostępniony do zwiedzania przez społeczeństwo Trójmiasta.



Leon Wasilewski ze wsi Zdzisław (gm. Mońki) przy siewie żyta. Fot. R. Sienko — CAF

SUWAŁKI. Siewy wykonano tu w 15 proc. z uwagi na późny sprząk zbóż. Rolnicy w większości są zaopatrzeni w materiał siewny. Obecnie można oczekiwać znacznego przyspieszenia tempa prac. Starannie przygotowano się do zbioru okopowych. Wykopano już około 35 proc. ziemniaków, przy czym prace te są najbardziej zaawansowane w gospodarce upowszechnionej. Powołanie pomocy udzieliła młodzież. W woj. suwalskim do pomocy w wykopkach przystąpiło 16 tys. młodzieży oraz 1400 osób z terenów sąsiednich.

ŁÓDŹ. Zasiano tutaj około 70 proc. oziminy. Szybko nadrobią opóźnienia w siewach rolnicy z gmin o cięższych glebach, gdzie żniwa trwały najdłużej.

Główną uwagę koncentruje się na wykopkach, które osiągnęły półmetek. Wykorzystując pogodę, rolnicy pracują od wczesnych godzin rannych do wieczora.

Ziemiaki wymagają bardzo starannego przechowania. Z zasadami prawidłowego kopywania zapoznano służbę rolną na pokazach. Obecnie agromonowie upowszechniają je we wsiach, głównie tam gdzie występują podmokłe gleby. Parowanie pozostaje najlepszą metodą konserwacji. Polowa kolumna parnikowych bierze udział w usługach. Pozostałe uruchomi się w najbliższych dniach.

BIAŁYSTOK. Siewy są poważnie zaawansowane. Oziminy zasiano na 75 proc. planowanego arealu. Wykopy zbliżają się do półmetka. Pełną parą trwa sprząk kukurydzy. Słabo postępują prace z gromadzeniem pasz. (z)

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, rano zamglenia. Temperatura maksymalna około 8 st., minimalna 0 st. C. przewidywane lokalne przelotne deszcze. Wiatry słabe północno-wschodnie. JUTRO — wzrost zachmurzenia do dużego, miejscami możliwe opady deszczu. DZIŚ imieniny Teresy i Gerarda. (sk)

PIERWSZA — O NIEMOŻNOŚCI

Był okres, że w Szudziałowie czas stanął w miejscu. Zatrzymał się na dyplomie ZMW, wydanym przez Zarząd Powiatowy, a zawieszonym w wiejskiej świetlicy. Nawet preżne niegdyś koła organizacji młodzieżowej, przestały działać. Niektórzy usprawiedliwiali to „teorią niemożności”. A więc nie można w Szudziałowie powołać organizacji ZSMP, bo rzekomo w gminie... nie ma młodzieży.

DRUGA

— O DZIAŁANIU

Gdy przed rokiem i sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR została Barbara Czyżewska, wywodząca się z ruchu młodzieżowego, z miejsca zainteresowała się sytuacją w ZSMP. Faktycznie organizacji nie było, tak zresztą jak i innych np.

W ZSMP trwały rozmowy z aktywnym. O sprawach organizacji, udziału w życiu kraju, regionu i miejscu zamieszkania. W Szudziałowie rozmowy

remontowi drogi Babki — Suchenicz od i września kursują tam autobusy PKS. Naprawia się także odcinek Babki — Uszacz Górny.

Ale to wszystko kropka w morzu potrzeb. Udział młodzieży w tym ważnym przedsięwzięciu byłby więc jak najbardziej celowy.

Inne zadanie to odkamienianie gruntów. Kamienie są w tym rejonie prawdziwą plagą. Szczególnie SKR-owskich i PGR-owskich. Podjęcie tego zadania stwarza okazję gromadzenia Funduszu Akcji Społecznej Młodzieży.

O działalności kulturalnej, sportowej i rekreacyjnej też



Rozmowy aktywu ZSMP gminy Szudziałowo.

trzymane. Z funduszy gminy można rocznie wykonać najwyżej jeden remont klubu czy świetlicy. Tworzenie nowych placówek, troska o już istniejące — to też zadanie Kół ZSMP.

Dobrym przykładem może być koło w Szudziałowie, najliczniejsze w gminie, liczące 37 członków. Przewodniczy mu Andrzej Worobiej. To koło, z którego wywodzi się wielu aktywistów, potrafiło rozwiązać

problemy wypoczynku, kultury i rozrywki dla siebie i dla środowiska.

To są niektóre tylko problemy, o których rozmawia się z aktywnym ZSMP w gminie. Uczestniczą w rozmowach także sekretarz KG PZPR — Miłkołaj Gasperczyk i naczelnik — Czesław Bietkał. O jeszcze jednym dyskutowano. O pracy z następcami. A do pracy z następcami przyszłość rolniczej gminy. Organizacja ZSMP musi się nimi zająć, wspólnie z władzami gminy. Taki wniosek wyciągnięto już po sejmiku młodych rolników.

TRZECIA — O NASTĘPCACH

Gabinet naczelnika gminy w Szudziałowie. Pod palmą, przy niskim stole — dwie pary. Jednym z nich jest Jurek Kurza, a lata pracy pochyliły ramiona. Drugi, w siłę wieku, przejmując własnie ciężar obowiązków i odpowiedzialności. Oświeczone stroje, uroczyste nastroje.

Akt przekazania gospodarstwa odbywa się właśnie po raz czterdziesty. Podpisuje pod umową „W Urzędzie Gminy w Szudziałowie, przed naczelnikiem gminy — Czesławem Bietkałem, zgłosił się przekazać gospodarstwo rolnie Wiktor Stasiewicz i Anna Stasiewicz ze wsi Wąwolnice oraz przejmujący gospodarstwo rolnie Marian Stasiewicz — „zięć” i Wacław Stasiewicz — „córka...”. Podziękowania dla dotychczasowych gospodarzy, życzenia dla następców.

A potem już fachowa rozmowa naczelnika z młodymi. O gospodarstwie. Jak jest i co zrobić, aby dawało większą

produkcję. Naczelnik proponuje z reguły specjalizację, ustala formy pomocy. Przejmowane gospodarstwa są różne: jednym potrzeba więcej ziemi, innym maszyn, fachowej pomocy.

Następcy to nie tylko ci, którzy już formalnie przejęli gospodarstwa. To także ci, którzy powinni zrobić to za kilka, a może dopiero kilkanaście lat. Rozmawia się z nimi, zachęca do pozostania na wsi, do powrotu. Zainteresowanie obejmowaniem gospodarstw jest coraz większe. Świadczy o tym choćby ilość rolników zdobywających kwalifikacje zawodowe. Chętnych jest tylu, że druków na zaświadczenia zabrakło. W minionym roku szkolnym na planowanych 120 — kursy kwalifikacyjne ukończyło 235 osób.

Coraz częściej są też powroty na gospodarstwo. Jurek Kurza z Trzciannego Nowego pracował w SKR, ale zdecydował, że gospodarstwo ważniejsze. A nie było jakie to gospodarstwo? specjalistyczne, 22 ha użytków rolnych, 11 ha lasu, 36 sztuk bydła, w tym 10 krów mlecznych. Jedną nową oborę, o 34 stanowiskach, przestała wystarczać, zwozi się już materiały na drugą. Rośnie budynek gospodarczy, w którym znajduje się magazyn zbożowy i piwnica na okopowe.

Jurek, choć ma kwalifikacje rolnicze, dokształca się. Rozpoczął naukę w wieczorowym technikum rolniczym w Sokółce.

Wszak przyszłość w następcach, a ci nie mogą być gorsi od poprzedników.

ANIELA LABANOW

Dobry start elckiego „Fadomu”

Każda inwestycja, której produkcja przyczyni się może do szybszego tempa budownictwa mieszkaniowego, wita ją przez mieszkańców WOJ. SUWAŁSKIEGO z dużym zadowoleniem. Tak było i w przypadku Wytwórni Elementów Wielkogwintowanych OWT, uruchomionej blisko rok temu w Elku.

Obejrzano sobie, że skrócą się kolejki, że nowe bloki szybko powstaną w Elku i okolicznych miastach. Jednakże wiele przyczyniło się na niewykonanie planu i półroczna br. Brak kadr, trudności materiałowe, kłopoty z uruchomieniem wszystkich stanowisk produkcyjnych spowodowały, że w tym okresie na plac budowy wyeksponowano elementy do montażu 384 izb. Znacznie lepszy był II kwartał.

Mając na uwadze konieczność szybkiej poprawy w elckim „Fadomie” z dniem 1 lipca br. — w ramach suwałskiego Kombinatu Budowlanego — powołano zakład produkcji pomocniczej w Suwałkach. W jego skład wchodzi realizowana w miejscie wojewódzkim Fabryka Domów oraz wytwórnia w Elku.

Zmiany organizacyjne szybko przyniosły długo oczekiwane rezultaty. W nowych warunkach szczególną uwagę zwrócono na intensyfikację produkcji i osiągnięcie pełnej mocy wytwórczej. Załoga w pełni zrozumiała wagę stawianych przed nią zadań. W lipcu oddano 300 izb, w sierpniu — 370, we wrześniu utrzymano produkcję na tym samym poziomie.

Ambicją załogi jest przekazanie w roku przyszłym, na osiedla Kochanowskiego i Północ II w Elku oraz do Giżycka i Olecka prefabrykatów na 4 tys. izb. Jest to wielkość realna, tym bardziej, że trzon kadry stanowią ludzie zaangażowani i pracownicy. Należą do nich m. in. inżynierowie Ewa i Lech Nowicki, inż. Edward Bilmon, szef produkcji — Jan Burzyński, mistrz betonowni — Piotr Przemieniecki, operator węża betonowego — Antoni Piekarski i inni.

W minioną sobotę — z okazji „Dnia Budowlanych” — przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Elku spotkali się z załogą „Fadomu”. (agaw)

Miesiąc dobroci dla zwierząt

Od kilku lat październik i listopad są miesiącami dobroci dla zwierząt. Bez zbytniej pomocy społeczeństwa trudno Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami rozwinąć działalność.

Humanitarny stosunek do świata zwierzęcego jest oznaką kultury. Nie wolno przechodzić obojętnie obok przejawów cierpienia spowodowanego okrucieństwem lub beznadziejnością. Wszyscy,

którym na sercu leżą te sprawy, mają możliwość okazania poparcia dla działalności Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami poprzez złożenie datku pieniężnego. Wpłaty należy przekazywać na konto Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Warszawie, ul. Niekowskiego, II Oddział PKO, w Warszawie, konto 1531-6217-132, z zaznaczeniem „Miesiąc dobroci dla zwierząt”. (h)

Wszystko dla amura

W okolicach wsi PIECZARKI, w trójkątnej jezior: Dgał Mały, Dgał Duży i Warniak, trwa budowa 28 stawów rybnych. Będą one początkiem Doświadczalnego Ośrodka Ryb Roślinnożywnych. Placówka ma służyć naukowcom z Pracowni Rybołówstwa Jeziorowego w Giżycku. Kontynuowane też będą m. in. badania nad sztucznym wyłęgami amura białego i tobydy. Giżycka pracownia jest najbardziej wysuniętą na północ w Europie placówką, gdzie uzyskano sztuczny wyłęg tych gatunków. (rom)

NA ZDJĘCIU: Dariusz Startek na swym stanowisku przy niwelatorze. Ustawienie oszalowania wymaga precyzji. Fot. R. Łysionek

Rozmowy z młodymi

Gminnej Rady Kobiet, chociaż koła gospodyń, siła rozpędu, całkiem dobrze działały.

Jedną osobą niewiele potrafił działać; w pracy społecznej potrzebna jest siła napędowa, niezbędny aktyw. Pierwsza zaczęła więc od skupiania aktywów: okazało się, że on w gminie jest. W tym czasie do Szudziałowa przybyło też trochę nowych ludzi, zmienili się władze gminne. Było już z kim pracować.

Kolejny etap to poczynione rozeznanie wśród młodzieży. Dokonali tego instruktorzy rolni, mający przecież najlepszy kontakt z mieszkańcami wsi. Oświadczyli Pierwszej, że przynajmniej 200 dziewcząt i chłopców może znaleźć się w szeregach ZSMP.

Był więc aktyw i była młodzież. Trwała kampania sprawozdawczo-wyborcza, powołano Zarząd Gminny ZSMP. Jednocześnie sekretarzom POP w gminie przypomniano o obowiązku pracy z młodzieżą, udzielania pomocy kołom ZSMP. Doraźnym zadaniem stało się objęcie przez POP szkoleń ideologicznym członków Związku.

Organizacji młodzieżowej zapalono „zielone światło”. Jej reprezentanci znaleźli się we wszystkich przedstawicielstwach: Egzekutywie i Komitecie Gminnym PZPR oraz GRN. Rezultaty? Po niespełna roku organizacja ZSMP liczy 230 członków i dziewięć kół wiejskich, w tym jedno przy SKR. Wniosek: O niemożności mówić się wtedy, gdy nie ma o choty na działania.

są może bardziej ważne, niż gdzie indziej. Organizacja młoda i aktywna. A do zrobienia jest dużo.

Rozwój organizacji. Nie powiedziano tu przecież jeszcze ostatniego słowa. Są rezerwy. Na 34 sołectwa — dziewięć kół. Ale przecież niektóre wsi są małe, z wielu wsi prawie wszyscy młodzi dojeżdżają do szkół i do pracy, na działalność społeczną mają czas tylko w wakacje. Czy powoływać „koła wakacyjne”?

Aktyw związany. Chętnych do pracy jest nawet sporo. Trzeba im jednak pomóc, przeszkolić organizacyjnie, urządzić spotkania, aby móc wymienić doświadczenia w działaniu. No i koniecznie trzeba nawiązać współpracę ze starszymi kolegami, którzy kiedyś byli aktywistami ZMW i potrafili tak dużo zrobić.

Autoritet koła. Ten można zdobyć postawią członków, dobrym gospodarowaniem, podwyższeniem kwalifikacji. Ale przede wszystkim działalnością społeczną. Wtedy koło będzie widoczne w środowisku.

Zadania dla organizacji. Nie rozdrabniać się, ale podjąć sprawy naprawdę ważne. Jest propozycja: patronat nad budową dróg w gminie. Szudziałowskie drogi są złe, nie wszędzie można dojechać do szkół. Skromny budżet gminy pozwoli w tym roku wydatkować na budowę i konserwację dróg 1,3 mln zł. Przy udziale czynu mieszkańców buduje się drogę Siołka — Wierchlesie, a w Szudziałowie dojazd do szkoły do ośrodka zdrowia i boiska. Dzięki

trzeba podyskutować. Ale nie zaczynać rozmowy od: „nie mamy świetlicy, to i nie możemy zrobić”. To prawda, że baza jest szczupła, kilka klubów i świetlic, biblioteka z filiami. Nie wszystkie z tych placówek są właściwie wykorzystywane i odpowiednio u-

trzymane. Z funduszy gminy można rocznie wykonać najwyżej jeden remont klubu czy świetlicy. Tworzenie nowych placówek, troska o już istniejące — to też zadanie Kół ZSMP.

Dobrym przykładem może być koło w Szudziałowie, najliczniejsze w gminie, liczące 37 członków. Przewodniczy mu Andrzej Worobiej. To koło, z którego wywodzi się wielu aktywistów, potrafiło rozwiązać

problemy wypoczynku, kultury i rozrywki dla siebie i dla środowiska.

To są niektóre tylko problemy, o których rozmawia się z aktywnym ZSMP w gminie. Uczestniczą w rozmowach także sekretarz KG PZPR — Miłkołaj Gasperczyk i naczelnik — Czesław Bietkał. O jeszcze jednym dyskutowano. O pracy z następcami. A do pracy z następcami przyszłość rolniczej gminy. Organizacja ZSMP musi się nimi zająć, wspólnie z władzami gminy. Taki wniosek wyciągnięto już po sejmiku młodych rolników.

A potem już fachowa rozmowa naczelnika z młodymi. O gospodarstwie. Jak jest i co zrobić, aby dawało większą

produkcję. Naczelnik proponuje z reguły specjalizację, ustala formy pomocy. Przejmowane gospodarstwa są różne: jednym potrzeba więcej ziemi, innym maszyn, fachowej pomocy.

Następcy to nie tylko ci, którzy już formalnie przejęli gospodarstwa. To także ci, którzy powinni zrobić to za kilka, a może dopiero kilkanaście lat. Rozmawia się z nimi, zachęca do pozostania na wsi, do powrotu. Zainteresowanie obejmowaniem gospodarstw jest coraz większe. Świadczy o tym choćby ilość rolników zdobywających kwalifikacje zawodowe. Chętnych jest tylu, że druków na zaświadczenia zabrakło. W minionym roku szkolnym na planowanych 120 — kursy kwalifikacyjne ukończyło 235 osób.

Coraz częściej są też powroty na gospodarstwo. Jurek Kurza z Trzciannego Nowego pracował w SKR, ale zdecydował, że gospodarstwo ważniejsze. A nie było jakie to gospodarstwo? specjalistyczne, 22 ha użytków rolnych, 11 ha lasu, 36 sztuk bydła, w tym 10 krów mlecznych. Jedną nową oborę, o 34 stanowiskach, przestała wystarczać, zwozi się już materiały na drugą. Rośnie budynek gospodarczy, w którym znajduje się magazyn zbożowy i piwnica na okopowe.

Jurek, choć ma kwalifikacje rolnicze, dokształca się. Rozpoczął naukę w wieczorowym technikum rolniczym w Sokółce.

Wszak przyszłość w następcach, a ci nie mogą być gorsi od poprzedników.

ANIELA LABANOW

Z zagranicy

Austria

TOWARZYSTWO IM. F. CHOPINA

Międzynarodowe Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Wiedniu prowadzi ostatnio ożywioną działalność, której przewodniczą nowo wybrany prezes, dr Theodor Kanitzer. Pod auspicjami Towarzystwa odbyły się m. in. występy Teresy Zylis-Gary, Jacka Łukaszczaka oraz Choru Chłopińskiego z Poznania pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. Koncerty cieszyły się dużym powodzeniem wśród wiedeńskiej Polonii. Wzburzył też zainteresowanie odczyt prof. dr. Irenej Barbag-Drexler pt. „Chopin a Beethoven”. Prof. Barbag-Drexler, autorka rozprawy naukowej o „Impromptus” Chopina, prowadzi klasę fortepianu w Wyższej Szkole Muzycznej w Wiedniu.

Francja

TWÓRCA MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

W Paryżu mieszka jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów współczesnych — Roman Palester. Jego karierę artystyczną znaczą zaszczytne nagrody: Złoty Medal na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1937 r., nagroda muzyczna miasta Krakowa w 1947 r., pierwsza nagroda na konkursie Włoskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej w 1962 r., nagroda „Tysiąclecie” amerykańskiej Fundacji im. Jurzykowskiego w 1966 r. W ub. roku wykonano dwa jego utwory na kolejnych koncertach w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

St. Zjednoczone

DARY DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Biblioteka Narodowa w Warszawie, obchodząca w tym roku jubileusz 50-lecia istnienia, otrzymuje dary z całego świata. Wiele spośród ofiarodawców jest polskich pochodzenia. Pragną oni w ten sposób udokumentować swoją więź z kulturą i historią dawnej ojczyzny. Na tegorocznej wystawie, zorganizowanej w Pałacu Rzeczypospolitej, zaprezentowano m. in. eksponaty przekazane przez grupę działaczy Związku Narodowego Polskiego — z Łódzi i Edwardem Różańskimi na czele. Znalazły się wśród nich stare druki, listy, a także komputerowa aparatura biblioteczna ułatwiająca rejestrację czasopism.

Czechosłowacja

O POŁONISYM SZKOLNICTWIE

Siedem prac magisterskich przygotowanych jest na temat szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji. Materiały — pochodzą głównie z bogatego archiwum Klubu Nauczycieli — Emerytów, działających przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w czeskim Ciesnej. Studenci i absolwenci szkół wyższych, opracowujący te materiały, pochodzą z różnych ośrodków naukowych Polski.

Śladem naszych publikacji

Ważna inwestycja

Taki tytuł nosił fotoreportaż z budowy fabryki domów w Suwałkach, zamieszczony w „Gazecie” w dniu 12 września br. Relacjonując przebieg realizacji tej inwestycji, zwróciliśmy uwagę na konieczność przyspieszenia niektórych etapów prac technologicznych, o których uświadomił jest przekazanie obiektu do użytku w tym roku.

W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo od inwestora, dyrekcji Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa. Jak pisze mgr inż. Stanisław Bronowicz, na terenie budowy odbyła się narada robocza, na której uzgodniono terminy dostaw zaspołających potrzeby wykonawców. Dostawy te realizowane są na

bieżąco. Na przykład w dniu 15 września dostarczono brakujące 500 metrów sznurka azbestowego, a dwa dni wcześniej — podkładki do formy bateryjnej.

Informując o tych sprawach, dyrektor Bronowicz nadmieniał, że nie we wszystkich przypadkach uzasadnione są pretensje głównego wykonawcy. I tak już w kwietniu dostarczone zostało tzw. stanowisko uchyleńca, o które to dopomina się nadal kierownictwo budowy.

W zakończeniu listu dyrekcja BZB zawiadamia, że w celu przedterminowego zakończenia suwałskiej fabryki domów, zostały wydane decyzje o wyprzedzeniu dostaw inwestorskich. (rk)

Dom handlowy w Wysokim Mazowieckiem

Z każdym rokiem przybywa w woj. łomżyńskim nowoczesnych placówek handlowych. Rezygnuje się przy tym z uruchamiania jednobranżowych punktów sprzedaży.

W październiku br. zostanie oddany do użytku dom handlowy WSS „Społem” w Wysokim Mazowieckiem o powierzchni 1100 m kwadr. Na parterze przewidziano stoiska z artykułami spożywczymi, a na piętrze z artykułami gospodarskimi oraz kosmetykami. Drugie piętro przeznaczono na biura i pomieszczenia socjalne dla pracowników. (bs)



Refleksje powakacyjne

Przed miesiącem zakończyła się tegoroczna akcja letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. O problemach związanych z letnim wypoczynkiem rozmawiamy z wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Sztabu Akcji „Lato - 78” — MIECZYSLAWEM CZERNAWSKIM.

— Spójrzmy na liczby. W Łomżyńskim jest blisko 70 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich oraz około 16 tys. młodzieży pracującej zrzeszonej w ZSMP. W różnych formach wypoczynku uczestniczyło ponad 21 tys.; zatem plus — minus czwarta część dzieci i młodzieży. Jest to dużo, ale...

— ...nie zadowala. Trudności wynikają przede wszystkim z braku odpowiedniej bazy. W województwie nie ma z prawdziwego zdarzenia ośrodka wypoczynku dla młodzieży. Wykorzystujemy głównie budynki szkolne. Jednakże podczas wakacji prowadzone są tam zwykłe prace remontowe i adaptacje.

Niepokoi natomiast objęcie stałymi formami wypoczynku stosunkowo małej grupy młodzieży pracującej. Na obozy ZSMP wyje-

chało zaledwie 500 osób, a na obozy innych organizacji — tylko 200. Wpływa na to z jednej strony brak ośrodków o odpowiednim standardzie, a z drugiej — nieumiejętnie opracowana koncepcja wypoczynku młodzieży wiejskiej.

Pokutuje u nas pogląd, że letnie prace polowe uniemożliwiają taki wypoczynek, że młodzież wiejska nie tylko nie może, ale i nie chce z niego korzystać, a w strukturze zatrudnienia w przemyśle przeważają dwuzawodowcy. Nic bardziej mylnego. Po pierwsze, żniwa — nie trwają miesiąc, a w następstwie prac rolniczych występują dłuższe przerwy. Po drugie — brak jest stałych form wy-

stępów, które mogłyby być bezkłopotne. Nie wystąpi wówczas zjawisko naboru w ostatniej chwili, aby tylko oboz się odbył. Mamy zbyt szczupłą bazę, by pozwolić na nie wykorzystanie wszystkich miejsc.

Plany powstają na szczeblu wojewódzkim i „utykają” w ogniwach podstawowych. Przykład: Zarząd Województwa TPD urządził atrakcyjny oboz dla dzieci wiejskich w Warszawie. Na dwa dni przed wyjazdem okazało się, że rekrutacja sięga zaledwie 50 proc. Tłumaczenie z gmin: — brak chętnych. Po naszej ingerencji — znaleźli się bez kłopotu.

Śmiem twierdzić, że sporo dzieci i młodzieży, która została w domu, chętnie wyjechałaby na obozy czy kolonie, gdyby o nich wiedziała...

Nie wystarczy planować

W tym roku były skargi na brak wsparcia finansowego ze strony zakładów pracy, które tłumaczyły się przepisami ograniczającymi wydatki na ten cel z funduszu socjalnego.

Przepisy nie są aż tak rygorystyczne, aby zakłady nie mogły wspomóc dzieł swych pracowników znajdujących się w trudnych warunkach. Wiele zakładów, odpowiadając negatywnie na prośby TPD i ZHP, podawało jako przyczynę takiej decyzji fakt, że dziecko może przecież korzystać z wypoczynku oferowanego przez nich. Drugim powodem był wcześniejszy podział zakładowego funduszu socjalnego.

Tymczasem fundusz ten nie jest w województwie wykorzystywany. Instytucje i

przedsiębiorstwa rolnicze np. realizują go tylko w 60 proc.

Akcja letnia jest już zakończona. Wnioski...

... dopiero się precyzuje. Zostaną one przedstawione Egzekutywie KW. Z tegorocznych doświadczeń wynika potrzeba całorocznego działania sztabu zajmującego się wypoczynkiem dzieci i młodzieży. To podstawowy wniosek.

Dla zapewnienia prawidłowego przebiegu wypoczynku należy w województwie scentralizować wszystkie środki — organizację społeczną, Kuratorium i zakłady pracy. Udział tych ostatnich nie powinien ograniczać się do dotacji finansowych. Mogą one partycypować przecież w transporcie i wypoczynku ośrodków. Możliwość współpracy i pomocy są dość duże.

W latach przyszłych przedsiębiorstwa powinny zlecać prowadzenie wypoczynku dzieci swych pracowników i zatrudnionej młodzieży — ZHP, TPD i ZSMP. Organizacje te są odpowiednio przygotowane, posiadają dobre wzorce działania i wyszkoloną kadrę. Doraźna pomoc wymaga także wypoczynku w miejscu zamieszkania. Dotyczy to szczególnie cyklicznych imprez rekreacyjnych, których próbkę mieliśmy w tym roku.

Dotychczas korzystnie przedstawia się realizacja programu ideowo-wychowawczego, zwłaszcza na obozach ZHP i ZSMP. Zaangażowaliśmy sporo kierowników Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego i ośrodków pracy ideowo-wychowawczej, twórców kultury, dawnych działaczy ruchu robotniczego i młodzieżowego.

Wszystkie wnioski wynikające z tegorocznych doświadczeń będą sukcesywnie wykorzystywane i w naszej pracy.

Rozmawiał: JERZY BRODZIUK

„Eielpo” – „Bałtija”

Przyjacielska współpraca

W ramach kolejnej wy-
miany „Biełno” gości obec-
nie delegację „Bałtijos”.
Przewodniczący jej dyrek-
tor naczelny zakładów o-
Aleksy Auzkalinis, a w
skład wchodzi ponadto Gie-
nle Puikiene, Gienie Prani-
lenie, Janine Jureckonienė
i Bronisław Lutkiewicz.
Wczoraj, w czasie urzę-
dowego spotkania w „Bieł-
nadle”, za wkład w krze-
wienie przemysłu i w spół-
pracy, dyrektor „Bałtijos”
Aleksy Auzkalinis otrzymał
medal złotą honorową odz-
kę TPP-R. Dekoracji do-
konał przewodniczący Z-
TPP-R, wiceprezydent mi-
sta – Tadeusz Naczas. (a)

Groźne skutki wyników

Na stacji PKP w MONKA-
go czasie wskakiwania do jad-
go pociągu relacji Białystok-
Wrocław — dostał się pod
Zbigniew P. z Elku. Stracił
prawą nogę.

W CZARNEJ BIAŁOSTOCIE
Edward G. Uśliwał wskoczył
będącego w ruchu ciagnika,
rzym kierował nie posiadał
prawa jazdy — Czesław L. pi-
dostał się pod tylną koła, do-
obrażeń i został przewieziony

Kierowca motocykla i pieszy
znali obrażeń w wypadku, ki-
wodził się w SOGOS. W
Grodzkiej. Kierujący moto-
cyklem należał na stojącego
wzdłuż chodnika. W
kawa. Obydwał mężczyźni
i umieszczony w szpitalu.

Na drodze HAJNÓWKA
BIELEK POLASKI Jan k-
wodził ciężarówkę, a na
szedł przez przejazd, w wy-
ciecha z. z LUBINA. Uderzył
Kierujący autobusem uderzył
znal leżących. W
zostały uszkodzone na 5,5 ty-
Flak 120p, kierowany przez
ciecha z. z LUBINA. Uderzył
samochód marki Star-29, na
samochodu osobowego
kosztowało około 10 tys. zł.
Wzrosty i innych. Wzrosty
także kilkanaście innych
padków. (su)

Wszystkim, którzy okazali
moc i współczucie w cięż-
dla nas chwilach oraz wzięli

Oszczędzaj
prąd!

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe
ul. Krasińskiego 1, tel. biura wzwo-
wań 899, tel. informacji: pogotowie
35-35-35

Ambulatorium Pogotowia, ul.
Ornalskiej 11, tel. 240-41: inter-
licyjne, psychiatryczne, ginekolo-
giczne, stomatologiczne, pediatry-
czne, chirurgii dorosłych, czy-
nie w godz. 19-7, w niedziele
i święta 24-godzinne

Terenowe Pogotowia Ratunkowe
ul. Lenina 3/5, tel. biura wzwo-
wań 35-33: ambulatorium ogólne; a-
mbulatorium chirurgii dziecięcej,
Włodzowskiego 3 a. Ambulatorium
chirurgii dorosłych i ginekologii
ul. 3-go Maja 10

Informacja służby zdrowia
tel. 35-34

Pogotowie MO - tel. 997
Dyrekturę telefonów WSW: Bia-
łostok - 208-80; Głazówko - 24-36
Głazówko - 24-36; 997-997
Pogotowie Elektryczne - tel. 997
Pogotowie Gazowe - w go-
dz. 15. 35-28, w godz. 15-7 -
24-36

12.55 Język polski kl. IV MC.
13.31 i 14.00 RTV Szkoła Śred-
nia.
15.25 Program dnia.
15.30 TV Klub Seniora – spot-
kanie klubowe.
16.30 Film dobry, tu Telewizja.
16.30 Obiektowy – program wo-
jewództw: białostockiego, biał-
sko-podlaskiego, ciechanowskiego
i ostrołęckiego, łomżyńskiego,
żyrardowskiego, ostrołęckiego, pio-
kiego, siedleckiego, skierniewie-
ckiego, suwalskiego, włocław-
skiego i zamojskiego.
16.50 Studio TV Młodych.
17.30 „Zenon Waslewski” –
program filmowy.
17.55 Sonda – „Zanim poja-
wie się plamień” (kolor).
18.20 Raj zwierząt. „Skalne wy-
spokulane” – dokument. prod.
RFN-jap. (kolor).
18.50 Radziwoł rolnikom.
19.00 Polowanie (kolor).
19.10 Siódemka.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (ko-
lor).
20.30 „Błaski i nadzie życia kur-
tyzany” – film fab. prod. TV
franc. (kolor).
21.15 Interpretacje: Debiuty
Kolobrzeg 78 (kolor).
22.35 Dziennik (kolor).
PROGRAM II
16.30 Program dnia.
16.35 Język angielskiego.
17.05 Język niemiecki – kur-
podstawowy.
17.30 Dla dzieci: Maria Kow-
ska „Grymusia” (kolor).
Wisko laikowe (kolor).
18.00 Studio Sport – Klub ki-
bicki (kolor).
18.30 „LIDAR” – młodzieżowe
magazyn techniki (kolor).
19.10 Program lokalny.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (ko-
lor).
20.30 Wtorek Melomana – Wie-
czór muzyki Karola Szymanowa.
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 Wieczór filmowy – w pro-
gramie:
– „Jywitki X Muzy” – Anna
Stankówna
– Kino Miniatur
– Film z jamusa
– Nowosel polskiego doku-
mentu: Film pt. „Czy zna-
cie Waltera”
**TELEWIZJA
RADZIECKA**
6.50 – Program i informacyjny
7.00 –

[illegible]

